CENA NUMERU 1 ZŁ.

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1. ŁÓDŹ, WTOREK 10 LIPCA 1945 ROKU Nr 21

## 22-gi lipca

Błyskawiczna ofesywa Armii Czerwonej latem 1944 r. wyzwoliła już w pierwszym uderzeniu znaczne połacie naszego kraju. Wtedy to 22 lipca 1944 r. na pierwszym skrawku wyzwolonej polskiej ziemi powstał nowy Rząd Rzeczypospolitej — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, wyłoniony przez podziemny jeszcze wtedy parlament Rzeczypospolitej — przez Krajową Radę Narodową. Wydany w tym historycznym dniu przez PKWN Manifest określił program polityczny, ideowy i gospodarczy odradzającej się ze zniszczenia i niewoli Polski.

Tezy, zawarte w Manifescie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, były wytyczną wszystkich późniejszych ustaw, dekretów i zarządzeń Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, są nadal linią przewodnią polityki Rządu Jedności Narodowej.

Manifest lipcowy otwiera nowy, wspaniały rozdział historii naszej Ojczyzny. Rozdział, którego treścią są i będą wielke zdobycze ludu pracującego, rozdział prawdziwej demokracji, rozdział mówiący o wolności narodu, nakreślający narodowi wspaniałe perspektywy rozwojowe.

Manifest lipcowy, to początek nowego etapu w naszych dziejach. Etapu, w którym z wielowiekowej niewoli obszarnika wyzwolony został *chłop polski*, prawy gospodarz na swojej własnej ziemi. Etapu, w którym zlikwidowana została wsteczna, najbardziej reakcyjna klasa wielkich posiadaczy ziemskich — klasa, która była przyczyną wszystkich historycznych klęsk narodu polskiego.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zapowiada i gwarantuje masom pracującym te wielkie swobody demokratyczne, które były i są realizowane przez Rząd Tymczasowy i przez kontynuatora jego linii politycznej — Rząd Jedności Narodowej.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego to kamień węgielny pod organizację odrodzonego Wojska Polskiego — wojska demokratycznego — prawdziwie zbrojnego ramienia młodej demokracji polskiej.

W Manifescie lipcowym jasno, wyraźnie i stanowczo stawiana jest kwestia, że Polska odradza się jako państwo w pełni samodzielne, w pełni suwerenne, jasno i wyraźnie ukazane są drogi, które wiodą do Polski potężnej, szczęśliwej i bogatej.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego to skuteczne zerwanie ze złą, szkodliwą polityką zagraniczną przedwrześniowych rządów w Polsce — to oficjalne, wypowiedziane z rządowej trybuny stwierdzenie konieczności współpracy, sojuszu i przyjaźni z bratnim Związkiem Radzieckim.

Mały był skrawek ziemi polskiej, na której sprawował początkowo władzę z ramienia Narodu polskiego — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Ale z tego małego skrawka ziemi — z tej tzw. „Polski lubelskiej" — płynęły na cały kraj, jęczący jeszcze w kajdanach niewoli, płynęły do walczącej bohaterskiej Warszawy słowa pojące otuchą, słowa świadczące, że warto walczyć, że warto wytrwać, że piękna, szczęśliwa przyszłość czeka naród polski.

Rok czasu dzieli nas od powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, rok, w ciągu którego uwolniona została cała ziemia polska, w którym przywrócone zostały ojczyźnie ziemie zachodnie, zaprzepaszczone błędną polityką rządów przedwrześniowych. Minął rok, w ciągu którego zrealizowany został Manifest lipcowy — Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Założenia, idee Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wytrzymały próbę życia. — Okazały się zbawienne dla narodu. Polityka gospodarcza naszego rządu, oparta na przesłankach, zawartych w Manifeście, pozwoliła nam na stosunkowo szybkie przezwyciężenie trudności gospodarczych. Dzięki słusznej, przezornej polityce zagranicznej zajęliśmy już należne nam miejsce w powojennym świecie.

Dziś w pokojowych warunkach zbieramy plony pracy PKWN.

Dzień 22 lipca, dzień utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dniem pamiętnym, świątecznym dla naszego pokolenia, dla nas — którzy współuczestniczymy w dziele budowy demokratycznej, ludowej Polski w myśl wielkich wytycznych PKWN.

Dzień ten powinien być pamiętny dla przyszłych pokoleń narodu polskiego.

22 lipca powinien przejść do historii jako dzień zwycięstwa myśli den[illegible]tycznej, jako dzień zapoczątkowani[illegible]wej szczęśliwej ery w dziejach [illegible] polskiego.

Dzień 22 lipca powinien być w [illegible] demokratycznej Polsce — obchodzo[illegible]ko wielkie święto narodowe.

Taka jest wola ludu polskiego, [illegible] jest wola demokracji polskiej. (Głos [illegible]

## Traktat handlowy między ZSRR a Polsk[illegible]

### podpisany został uroczyście w Moskwie

WARSZAWA. (Polpress). 7 lipca rb. w Moskwie został podpisany traktat handlowy między ZSRR i Rzeczpospolitą Polską oraz umowa o wzajemnych dostawach towarów.

**W traktacie handlowym stwierdza się, że obie strony będą usilnie dążyły do rozwijania i wzmacniania wzajemnych stosunków gospodarczych w duchu przyjaźni i współpracy.** Traktat przewiduje stosowanie przez obie strony klauzuli największego uprzywilejowania we wszystkich wzajemnych stosunkach gospodarczych. Umowa o dostawach towarowych przewiduje dostawy radzieckich towarów do Polski i polskich towarów do Związku Radzieckiego **ogólnej wartości około studwudziestu milionów amerykańskich dolarów w drugim półroczu bieżącego roku.**

Umowa handlowa między Polską a ZSRR w 1939 r. przewidywała obrót handlowy na cały rok w wysokości 28 milionów amerykańskich dolarów.

**Z Polski do Związku Radzieckiego zostanie dostarczone 5 milionów tonn węgla i koksu, 67 tysięcy tonn stali i żelaza, 5 tysięcy tonn cynku, 70 tysięcy tonn cementu, 25 tysięcy tonn sody kaustycznej, a także tkaniny bawełniane i wełniane, wyprodukowane z surowca dostarczonego ze Związku Radzieckiego.**

Ze Związku Radzieckiego do Polski zostanie **dostarczone 250 tysięcy tonn rudy żelaznej, 30 tysięcy tonn rudy manganowej, 25 tysięcy tonn bawełny, 3 tysiące tonn tytoniu, 4 tysiące tonn lnu, 40 tysięcy tonn apatytów, celuloza, papier i szereg innych towarów.** Zakupy Związku Radzieckiego w Polsce torują drogę dla polskich mater[illegible]łów włókienniczych, węgla, metali, chem[illegible]cznych i innych towarów potrzebny[illegible] Związkowi Radzieckiemu.

Dostawy radzieckich surowców przyc[illegible]nią się do pełnego wykorzystania możliw[illegible]ści produkcyjnych szeregu gałęzi przem[illegible]słu polskiego. Podpisanie traktatu hand[illegible]wego i umowy o wzajemnych dostaw[illegible] między Polską a ZSRR stwarza pomyś[illegible] warunki dla dalszego rozwoju stosunk[illegible] gospodarczych między obydwoma kraja[illegible] co całkowicie odpowiada przyjaznym s[illegible]sunkom wytworzonym w okresie wspól[illegible] walki z Niemcami faszystowskimi i utr[illegible]lonym w umowie o przyjaźni wzajem[illegible] pomocy i współpracy powojennej zawa[illegible] 21 kwietnia 1945 roku.

Traktat handlowy i umowę o wzaj[illegible]nych dostawach podpisali z polskiej s[illegible]ny — minister Przemysłu H. Minc, z [illegible]dzieckiej strony — Komisarz Ludowy H[illegible]dlu Zgaranicznego — A. I. Mikojan. P[illegible] podpisaniu wspomnianych dokumentów [illegible] strony Związku Radzieckiego byli ob[illegible] zastępca Komisarza Ludowego Spraw [illegible]granicznych ZSRR A. J. Wyszyński, zas[illegible]cy Komisarza Ludowego Handlu Zagran[illegible]nego W. A. Siergiejew, M. R. Kuźmin [illegible] F. Siemiczastow, członek Kolegium, Lu[illegible]wego Komisariatu Handlu Zagraniczn[illegible] P. M. Kumykin, członek Kolegium Ludo[illegible]go Komisariatu Spraw Zagranicznych Z[illegible] W. S. Geraszczenko, przedstawiciel han[illegible]wy ZSRR w Polsce M. G. Loszakow, nac[illegible]niw Wydziału Komisariatu Ludowego Sp[illegible] Zagranicznych ZSRR A. N. Abramow i [illegible] powiedzialni pracownicy Komisarjatu [illegible]dowego Handlu Zagranicznego.

Ze strony Rzeczypospolitej Polskiej [illegible] podpisaniu byli obecni ambasador R. [illegible] ZSRR, Z. Modzelewski, naczelny dyre[illegible] Urzędu Handlu Zagranicznego Z. W[illegible]zembski, delegat Ministerstwa Przem[illegible] Różański, attachees handlowi Ambasad[illegible] P. Chabasiński i Zausznica, dyrektor [illegible]trali Zbytu Węgla i Koksu — Gorączk[illegible]

## Prezydent Truman w drodze do Europy

### na spotkanie Wielkiej Trójki w Berlinie

NOWY JORK (Polpress). Radio waszyngtońskie doniosło, że **prezydent Truman wyjechał do Europy, żeby się spotkać w Berlinie z Marszałkiem Stalinem i premierem Churchillem.** Biały Dom nie wydał dotychczas oficjalnego komunikatu w sprawie wyjazdu prezydenta.

**W ciągu swej podróży Prezydent Truman złoży oficjalną wizytę królowi angielskiemu w Londynie i zatrzyma się jakiś czas we Włoszech. Podróż Prezydenta Trumana potrwa od 5 do 7 tygodni. Około 100 doradców i urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, towarzyszy mu w tej podróży.**

## Porozumienie polsko-rumuńskie

### o wzajemnych dostawach towarów

WARSZAWA. Korzystając z obecności w Moskwie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów R. P. p. Ministra Przemysłu Hilarego Minca, do Moskwy przybyła delegacja handlowa Królewskiego Rządu Rumunii z P. Ministrem Ion Gheorghe Maurer na czele.

W rezultacie przeprowadzonych pertraktacji, w dniu 7 lipca w Ambasadzie R. P. zostało podpisane porozumienie o wzajemnych dostawach towarów. Porozumienie przewiduje eksport węgla z Polski do Rumunii w wysokości zapotrzebowania tej ostatniej; eksport polski będzie pokryty importem szeregu towarów rumuńskich.

Porozumienie o wzajemnych dostawach pod względem wielkości zawartych tranzakcji przewyższa prawie czterokrotnie wysokość obrotów polsko-rumuńskich z przed 1939 roku. Porozumienie zostało podpisane przez PP. Ministrów Maurera i Minca w obecności Ambasadora R. P. ob. Modzelewskiego Z.

## Po wyborach w Anglii

### Interwencja w sztabie wojsk sprzymierzonych

LONDYN. (Polpress). „News Chronicle" omawiając nastroje, jakie panowały w dniu wyborów, ogłasza następujący fakt: pani Hart, matka dwojga dzieci, zwróciła się do swojego męża, który jako lotnik pozostaje w czynnej służbie wojskowej z zapytaniem, na kogo ma głosować. W liście, jaki otrzymała od swojego męża stwierdziła, że słowa, stanowiące odpowiedź na jej pytanie, zostały przekreślone. Dziennik zwrócił się z telegraficznym zapytaniem do lotnika Harta, jakie jest brzmienie słów przekreślonych. Okazało się, że treść przekreślonego zdania jest następująca: **„Jeżeli York wystawi kandydata komunistycznego, głosuj na niego".** „News Chronicle" doniósł, że w sprawie tej zwrócił się do Sztabu Głównego wojsk sprzymierzonych, skąd przyszła odpowiedź, że przeciwko cenzorowi wdrożono dochodzenie dyscyplinarne.

## Trudności aprowizacyjne Berlina

### Byli władcy Europy w kłopotliwej sytuacji żywnościowej

LONDYN. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że **na strefach zajętych przez wojska angielskie i amerykańskie w Berlinie powstały pewne trudności przy zaopatrywaniu ludności niemieckiej w żywność i opał.** Wobec tego postanowiono powołać komisję, składającą się z radzieckiego komendanta miasta Berlina generała Gorbatowa, gubernatora wojskowego strefy brytyjskiej generała Lyne'a i amerykańskiego gubernatora wojskowego generała Perkса, — która omówi położenie i będzie sprawowała administrację.

**Tymczasem Marszałek Żukow oświadczył, że władze radzieckie będą w dalszym ciągu dostarczały żywności i opału berlińczykom, którzy znajdują się w strefach angielskiej i amerykańskiej. Ilość mieszkańców Berlina, znajdujących się pod okupacją anglo-amerykańską, wynosi przeszło 1.600.000 osób.**

## Rozwiązanie kwatery głów[illegible] wojsk angielskich

LONDYN (Polpress). Angielskie Minister[illegible] Spraw Wojskowych podało do wiadomośc[illegible] z dniem 15 lipca zostanie rozwiązana **kw[illegible] główna wojsk angielskich, przeznaczonyc[illegible] obrony wysp macierzystych.**

Specjalna armia, mająca bronić Anglię [illegible] inwazją niemiecką została utworzona w [illegible] 1940 r., po upadku Francji, gdy Wielkiej [illegible]tanii groziło największe niebezpieczeń[illegible] Pierwszym dowódcą tej armii był mars[illegible] Allan Brooke.

Kiedy obawa inwazji minęła, większoś[illegible] działów, które miały bronić Anglii, zostal[illegible] słana do Afryki Północnej i Włoch, a nas[illegible] do Normandii. **Pod dowództwem mars[illegible] Montgomery odziały te zdobyły Francję, [illegible]gię i Holandię oraz walczyły w Niemczec[illegible]**

## Proces Johna Amery

LONDYN (Polpress). Agencja Re[illegible] donosi, **że 33-letni syn Ministra dla S[illegible] Kolonii, John Amery, został przesłu[illegible] przez sędziego śledczego. Wkrótce [illegible] on przed sądem, oskarżony o zdradę [illegible]**

**Od dnia 22 czerwca 1941 r. [illegible] kwietnia 1945 r. John Amery przeb[illegible] w Niemczech, gdzie prowadził destru[illegible]ną propagandę radiową według ws[illegible]wek Goebbelsa.**

## Sądy specjalne dla Niemc[illegible]

LONDYN. (Polpress). Agencja Reutera [illegible]si, że w brytyjskiej strefie okupacyj[illegible] Niemczech zostały utworzone sądy spe[illegible] które będą rozpatrywać sprawy przes[illegible] wojennych, nie mających charakteru mię[illegible]rodowego. Sądy te będą wydawać [illegible] śmierci, długoletniego więzienia, oraz ko[illegible]ty majątków przeciwko Niemcom, któr[illegible] obchodzili się z jeńcami wojennymi oraz [illegible]tnikami sprowadzonymi przemocą z kraj[illegible]powanych.

# Jedność narodu i jedność proletariatu

## Przemówienie Maurice Thorez'a na XX Kongresie Komunistycznej Partii Francji

Na dwudziestym kongresie Komunistycznej Partii Francji, o którym donosiliśmy, dwugodzinne przemówienie wygłosił przywódca francuskiej klasy robotniczej i długoletni sekretarz Komunistycznej partii Francji Maurice Thorez. Jego pojawienie się na trybunie powitane zostało, jak zwykle, burzliwą owacją i śpiewem Międzynarodówki. W krótkim streszczeniu postaramy się omówić najbardziej istotne momenty jego referatu.

**KOMUNIŚCI FRANCUSCY W WALCE O POKÓJ 1934—1939**

Thorez zaczął od omówienia przedwojennej polityki Komunistycznej Partii Francji. Przypomniał, jak po faszystowskiej próbie zamachu stanu 6 sierpnia 1934 r. KPF. zwróciła się z apelem do wszystkich sił demokratycznych kraju o utworzenie wspólnego frontu dla obrony demokracji i niepodległości Francji. Przypomniał o propozycji partii komunistycznej na parę dni przed rozpoczęciem nieszczęsnej polityki „nieinterwencji" w Hiszpanii, w sprawie utworzenia „frontu francuskiego" dla obrony niepodległości, która coraz bardziej była zagrożona.

Komunistyczna partia głosiła hasła jedności wszystkich państw demokratycznych dla odparcia agresji hitlerowskich Niemiec. Jeszcze w 1937 r. — mówił Thorez — partia nasza głosiła potrzebę sojuszu trzech wielkich mocarstw", domagała się ona rozwiązania różnych lig faszystowskich we Francji, które okazały się agenturami Hitlera. Komunistyczni deputowani i kilku jeszcze odosobnionych posłów, byli jedynymi, którzy głosowali przeciw haniebnemu aktowi w Monachium, oddającemu Czechosłowację na łup Hitlera. Dziś jest jasne, że rządy Francji i Anglii odpowiedzialne są za to, że w 1939 r. nie doszło do porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Thorez przytoczył wywiad Woroszyłowa w „Izwiestiach" z 1939 r., w którym Woroszyłow stwierdził, że pakt niemiecko-radziecki o agresji nie był przyczyną, a konsekwencją zerwania rozmów między Anglią, Francją a ZSRR. Przypomniał, że w 1939 r. Anglia nie dała Związkowi Radzieckiemu faktycznej możności wzięcia udziału w wojnie przeciw Niemcom. Rządzące koła francuskie nie chciały wojować z Niemcami, a przygotowywały się do wojny z ZSRR.: chciały korpus ekspedycyjny do Finlandii, przymyślały w Syrii pod dowództwem Gamelina 150.000 armię dla uderzenia na Związek Sowiecki. Dla wojny z ZSRR. wysłano ludzi i broń, której zabrakło po tym na Francję. 10 maja 1940 r. Reakcja zdradziła Francję. Jej czołowi przywódcy, jak Laval, Pétain, de Brinon okazali się płatnymi agentami Hitlera.

**KOMUNIŚCI FRANCUSCY W WALCE Z OKUPACJĄ.**

Partia komunistyczna wzywała naród do walki już od pierwszych chwil okupacji niemieckiej. W lipcu 1940 r. wydała historyczny apel do narodu. 11 listopada 1940 r. francuscy komuniści manifestują przeciw okupantowi na polach Elizejskich w Paryżu. Apel partii podejmują walkę sabotażową robotnicy. W kwietniu 1941 r. 120.000 górników departamentu Nord i Pas de Calais ogłasza strajk. 15 maja 1941 r. Komitet Centralny partii deklaruje swoje poparcie każdego rządu, dla każdej organizacji, która prowadzić będzie rzeczywistą walkę z okupantem i ze zdrajcami.

Z chwilą napaści Niemiec na ZSRR. i zmiana na wschodzie wielkich sił niemieckich, można było na terenie Francji jeszcze bardziej rozszerzyć front walki narodowej, która była „nie tylko możliwą, ale konieczną". Niektórzy wzywali przez hasło: „Nie zabijajmy Niemców!" — naród odpowiadał: „Zabijajmy ich jaknajwięcej!". Bohaterska walka, organizowana i kierowana przez partię komunistyczną, przez ofiarnych bojowników — takich jak Pierre Tillon, Marcel Prenant, Laurent Casanova, Pierre Villon i Rol Tanguy i ich towarzyszy — przygotowała powstanie narodowe.

**PROGRAM DNIA DZISIEJSZEGO.**

Mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed wyzwoloną Francją, stwierdził Thorez: „Potrzebujemy jeszcze pomocy naszych sojuszników i to powinno nas obecnie skłonić do pokory, a nie do pustego gadania, o wielkości Francji, które nic tej wielkości nie przysparza. Wielkość Francji musimy budować, ale rozmiary tej wielkości zależą od rozmiaru i charakteru naszej produkcji przemysłowej".

Thorez stwierdził, że wszystkie miłujące pokój narody z wielką radością witają ten przejaw zbliżenia między trzema wielkimi mocarstwami koalicji antyhitlerowskiej. „Narody wiedzą, że zgoda między Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi była nieodzowna do osiągnięcia zwycięstwa. Wiedzą one, że ta zgoda jest nieodzowną dla zapewnienia trwałego i długiego pokoju.

**ODWAŻYĆ NIEMCY SIŁY EKONOMICZNEJ.**

Nie wystarczy doszczętnie zniszczyć hitleryzm, trzeba pozbawić Niemcy siły ekonomicznej, przede wszystkim pozbawić przemysłu, zlikwidować niemieckie trusty. Nikt nie może wątpić, że międzynarodowe trusty będą się starały uratować trusty niemieckie, podobnie jak to było w r. 1918. Odszkodowanie, jakie dziś Niemcy powinni zapłacić, jest daleko większe, niż w r. 1918. Najlepszym wyjściem jest ściągnięcie tego odszkodowania w naturze i przez wykorzystanie niemieckiej siły roboczej.

Gospodarcze położenie Francji Thorez ocenił, jako bardzo ciężkie. Sytuację pogarsza fakt, że „trusty pchają Francję w przepaść, a wrogowie narodu, znajdują nieraz poparcie ze strony administracji, w której liczni ich agenci zachowali swoje stanowiska i w której, jak dawniej, panuje duch Vichy. „Jest tylko jeden sposób, aby wyjść z kryzysu: zdobyć zaufanie robotników i narodu — okazać robotnikom i narodowi to zaufanie". Trzeba zlikwidować ducha i metody rządu Vichy i natychmiast przeprowadzić nacjonalizację, jak tego żąda program Narodowej Rady Oporu.

**JEDNOŚĆ FRANCJI I JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ.**

„Warunkiem odrodzenia jest jedność narodu. Powtarzamy — mówił Thorez — odrodzenie Francji nie jest zadaniem jednej tylko partii, a tymbardziej zadaniem paru działaczy rządowych. Jest to zadanie milionowych mas Francuzów i Francuzek, jest to zadanie całego narodu".

Trzeba stworzyć **jednolitą, wielką francuską partię robotniczą.**

W tym celu potrzebne jest ścisłe porozumienie komunistów z socjalistami.

Mówiąc o pracy i rozwoju Komunistycznej Partii Francji Thorez oświadczył, „dziś partia nasza jest silniejsza, niż była kiedykolwiek". W czasie ostatnich wyborów samorządowych co czwarty Francuz głosował na listy, wystawione przez partię komunistyczną. W Paryżu na partię komunistyczną głosował co trzeci wyborca. Liczba członków Komunistycznej Partii Francji nieprzerwanie wzrasta: w lutym 1934 r. partia liczyła 45.000 członków, w styczniu 1936 r. — 80.000, w grudniu 1937 — 340.000, a obecnie zbliża się do miliona.

Znaczną część swego przemówienia Thorez poświęcił zagadnieniom organizacyjnym i zadaniom partii.

# Kontrola amerykańska

## nad niemieckim przemysłem żelaznym

NOWY JORK (Polpress). Cały niemiecki przemysł żelazny, znajdujący się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, został oddany pod kierownictwo dwóch wybitnych specjalistów w tej dziedzinie Peter Martina i Adama Chalmersa, którzy dotychczas kierowali produkcją wielkiej spółki „Illinois Steel Corporation" w Chicago.

**Zadaniem obu ekspertów amerykańskich będzie całkowite przestawienie niemieckiego przemysłu matalurgicznego na produkcję pokojową.** Martin i Chalmers podlegają bezpośrednio generałowi Clay, zastępcy generała Eisenhowera.

# Zakończenie Zjazdu ZZ Robotników Rolnych

## Wdzięczność chłopa polskiego za wyswobodzenie

ŁÓDŹ. (Polpress). — W drugim dniu obrad Zjazdu delegatów Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Polsce uchwalono statut oraz wybrano władze związkowe.

W myśl statutu Związek przyjął nazwę Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Łodzi. Związek zrzeszać będzie pracowników i robotników w rolnictwie, ogrodnictwie i rybołówstwie, oraz w przemyśle ściśle z rolnictwem związanym.

W dalszym ciągu obrad Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję w której zorganizowani w Związku Zawodowym pracownicy i Robotnicy rolni stwierdzają, że będą brali udział w odbudowie zniszczonego wojną i okupacją kraju przez zwiększoną wydajność pracy, oraz dołożą wszelkich starań, by ziemia na której pracują wydała jak największe plony. Robotnicy rolni są dumni z tego, że w nowym państwie demokratycznym wyrwani zostali z upodlenia i jarzma obszarników i jako wolni obywatele stać będą na straży praw demokratycznych naszego kraju.

# Ogłoszenie amnestii w ZSRR

## z powodu zwycięskiego zakończenia wojny

MOSKWA. (Polpress). **Dla uczczenia zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii.**

Wszystkie osoby skazane na karę więzienia poniżej lat trzech, zostają ułaskawione. Osoby skazane za samowolne opuszczenie zakładów zbrojeniowych oraz żołnierze skazani za drobne przestępstwa wojskowe, którym zawieszono wykonanie wyroków, również zostają ułakawieni. Sprawy jeszcze nierozpatrzone przez sąd zostają umorzone, jeżeli dotyczą przestępstw, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności nie przekraczającą trzech lat.

**Amnestia nie dotyczy osób skazanych za działalność kontrrewolucyjną, za kradzież własności państwowej, bandytyzm, fałszerstwo, morderstwo oraz rabunek.** Nie rozciąga się ona również na recydywistów. Wszystkie nieściągnięte dotychczas grzywny i niewykonane kary administracyjne, zostają umorzone.

# Leopold winien natychmiast abdykować

## Demokracja belgijska przeciw upartemu królowi

PARYŻ (Polpress). Z Brukseli donoszą, **że premier belgijski przybył do Salzburga, gdzie w obecności wybitnych prawników belgijskich rozpoczęła się konferencja z królem Leopoldem.**

***

LONDYN (Polpress). W Brukseli odbył się masowy wiec, zorganizowany przez blok partii demokratycznych. Wiec zagaił b. Minister Demagny, który oświadczył, że demokracja belgijska walczy o to, **aby w Belgii nie doszła do władzy klika, dla której wzorem rządów jest reżim Franco-Salazar.**

Następny mówca Jansen powiedział, że **czas, położyć kres operetce tyrolskiej, gdyż w przeciwnym wypadku zamieni się ona na dramat albo tragedię.** Jest to aluzja do konferencji, które się odbywają w hotelu pod „Białym Koniem" w Salzburgu. **Król** — stwierdził mówca — **powinien złożyć koronę, której nie jest godny.**

Następni mówcy przedstawili politykę, jaką Leopold III prowadził, podczas okupacji. **Napiętnowali oni w ostrych słowach fakt, że król odmówił swego poparcia patriotom, którzy prowadzili konspiracyjną walkę z okupantem.**

# O sojusz angielsko-francuski

## Wynurzenia lorda Vansittarta

LONDYN. (Polpress). Były długoletni wiceminister Spraw Zagranicznych Vansittart ogłosił w dzienniku „Daily Mail" artykuł, w którym domaga się jak najszybszego zawarcia sojuszu angielsko-francuskiego. **Już siedem miesięcy minęło od chwili podpisania sojuszu francusko-radzieckiego** — pisze Vansittart — **a nic nie słychać o zawarciu analogicznego układu pomiędzy Anglią a Francją.** Nieporozumienia angielsko-francuskie rozpoczęły się na tle sprawy syryjskiej. Jest rzeczą zbędną wchodzić obecnie w szczegóły, ale można stanowczo stwierdzić, że brak zaufania między Wielką Brytanią a Francją może być tragedią dla obu narodów. Jestem przekonany, że ścisłe porozumienie i sojusz angielsko-francuski zapoczątkuje jedność w Europie Zachodniej, która potrzebuje pokoju dla swej odbudowy. **Ewentualne nieporozumienia angielsko-francuskie będą łatwiej zlikwidowane, jeżeli formalny sojusz pomiędzy Wielką Brytanią a Francją będzie podpisany w najbliższej przyszłości.**

# Przed inwazją na Japonię

NOWY JORK (Polpress). Radio japońskie donosi, że w okolicach Tokio przeprowadzane są wielkie roboty fortyfikacyjne. Japończycy przypuszczają, że wojska anglo-amerykańskie przygotowują się do lądowania na wyspie Hon-Szu, na której leży stolica Japonii. **Ilość samolotów amerykańskich typu „Latające Twierdze" skoncentrowanych na bazach, położonych w zasięgu japońskich wysp macierzystych, wynosi: na wyspie Iwo-Szima — 850, na wyspach Marianskich — około 1.000, na Okinawie — 900 i przeszło 1.000 na Filipinach.**

# Sprawa przestępców wojennych

LONDYN (Polpress). W Londynie trwają narady przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii w sprawie ukarania zbrodniarzy wojennych. **Celem narad jest uzgodnienie procedury, czasu i miejsca procesów przeciwko przestępcom wojennym.**

# Oświadczenie generała Smutsa

RZYM (Polpress). Generał Smuts, który przybył z Londynu do Mediolanu, oświadczył, przedstawicielom prasy, że Konferencja w San Francisco była ostatnią wielką walką, stoczoną w wojnie europejskiej. „Struktura traktatu wersalskiego — oświadczył generał — była wadliwa, ponieważ przyznano równe prawa wielkim i małym państwom w Lidze Narodów. Błąd ten nie został obecnie powtórzony — **odpowiedzialność za utrzymanie pokoju spoczywa teraz przede wszystkim na barkach wielkich mocarstw, które posiadają dosyć sił by móc zapobiec wojnie.** Europa jest starym wielkim kontynentem, zamieszkałym przez liczne narody, które dotychczas marnowały swą energię, zamiast ściśle współpracować dla dobrobytu ogółu".

# Jak żyje Laval

PARYŻ. (Polpress). Prasa francuska podkreśla z oburzeniem, że **Laval**, który jest rzekomo internowany w twierdzy, położonej koło Barcelony, **w rzeczywistości mieszka wraz z żoną w luksusowo urządzonym apartamencie, jest obsługiwany przez trzy osoby z jednego z najlepszych hoteli w Barcelonie. Specjalne auto przywozi mu codziennie świeże owoce i kwiaty, oraz najlepsze wina hiszpańskie. Nie uregulowany dotąd rachunek w hotelu Ritz wynosi już około 2 tysięcy funtów angielskich.**

Prasa francuska oświadcza, że rząd hiszpański najwyraźniej urządza kpiny z prawa międzynarodowego, **pozwalając w ten sposób żyć zbrodniarzowi, który zdradził swój kraj i przyczynił się do śmierci tylu niewinnych ludzi.**

# W kilku wierszach

Około 1.200 kobiet radzieckich, posiadających dziesięcioro lub więcej dzieci, otrzymało zaszczytny tytuł „Matek Bohaterek". Ponad 200 tysięcy matek mających siedmioro dzieci, otrzymało rozmaite odznaczenia oraz pomoc pieniężną.

***

Agencja Reutera donosi z Lizbony, że okres wielkiej suszy wywołał, w **Portugalii znaczny wzrost bezrobocia** wśród robotników rolnych, przede wszystkim w okręgach Baja i Svora, gdzie **30.000 robotników jest bez pracy i bez środków do życia.** Liczne delegacje z tych dwóch okręgów zwróciły się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o jak najszybszą pomoc materialną i ewentualne dostarczenie jakiejkolwiek pracy.

***

W dniu 8 lipca wojska francuskie rozpoczęły obsadzanie tej części prowincji Reńskiej, która znajduje się we francuskiej strefie okupacyjnej, zarządzanej dotychczas przez władze amerykańskie. Pod zarządem francuskim znajdą się **słynne kopalnie węgla w Zagłębiu Saary,** które będą eksploatowane przez **„Europejską Organizację Węglową"**, i będą dostarczały węgiel wszystkim Narodom Zjednoczonym.

***

Prasa donosi, że na Oceanie Spokojnym pojawiły się liczne japońskie łodzie podwodne. Ścigacze amerykańskie w toku zaciętych walk zatopiły 5 łodzi podwodnych przeciwnika. **„Latające Twierdze"** zrzuciły miny w kilku wielkich portach japońskich.

***

Prasa donosi, że w Rzymie aresztowano żonę Himmlera oraz jego córkę.

***

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady Kongresu Młodzieży w Belgradzie. Na zjazd przybyli w charakterze gości przedstawiciele organizacyj młodzieżowych Polski, Czechosłowacji, Włoch i Węgier.

***

Z Manilli donoszą, że na posiedzeniu Kongresu Filipin zapadła uchwała w sprawie wysiedlenia obywateli japońskich z Filipin. Senator Torres dawny sekretarz Partii Pracy na Filipinach, w przemówieniu swym, wygłoszonym na posiedzeniu Kongresu oświadczył, że Japończycy popełnili na Filipinach tyle okrucieństw, że stracili prawo przebywania na tych wyspach.

***

LONDYN Polpress. Urzędowo podano do wiadomości, że dopiero w ostatnich dniach została oczyszczona Kreta z wojsk niemieckich. Oddziały niemieckie, znajdujące się na Krecie posiadały do ostatniej chwili broń.

# 8-letnia szkoła powszechno

Podstawową zasadą reformy ustroju szkolnego według tez przez Ministerstwo Oświaty zgłoszonych na Ogólno-Polskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi jest **ośmioklasowa szkoła powszechna.**

Teza ta, po przedyskutowaniu, została jednomyślnie przez Zjazd przyjęta. Padały wprawdzie w czasie dyskusji **żądania dziewięcio czy dziesięcioletniej szkoły powszechnej,** lecz, dlaczego dziewięcio czy dziesięcioletniej — tego nikt bliżej wyjaśnić nie usiłował, być może przyjmując, że jeden rok nauki więcej, to lepsze czy głębsze opanowanie materiału nauczania, a co za tym idzie i osiągnięcie wyższego poziomu najszerszych warstw społecznych.

Tymczasem organizacja szkolnictwa ma swe prawa wewnętrzne, warunkowane rozwojem psychicznym dziecka z jednej i koniecznością odpowiedniego do tego rozwoju ugrupowania materiału nauczania z drugiej strony. Tym właśnie wewnętrznym prawom, wyprowadzonym z rozwoju historycznego szkolnictwa pragnę poświęcić kilka uwag.

Każda reforma, a nie tylko szkolna, ma zawsze dwie strony: **teoretyczno-ideologiczną i praktyczno-realizacyjną.** W zasadzie obie tworzą całość, nie mniej dla celów szczegółowego ich omówienia warto i należy je rozpatrzyć osobno. W rozważaniach dzisiejszych ograniczę się tylko do strony teoretyczno-ideologicznej.

Najpierw należy rozpatrzeć, czym w **zasadzie była szkoła elementarna w ciągu dziejów. Inaczej, poznać treść szkoły elementarnej nazwanej z czasem szkołą powszechną i czy przypadkowo dzięki różnym czynnikom znaczenie i rozumienie jej treści nie zostało fałszywie ujęte i czy ten błąd do dnia dzisiejszego się nie utrzymał.**

Ponieważ kultura europejska początek swój bierze z kultury grecko-rzymskiej, więc sięgnąć wypada do owych dawnych przed-Peryklesowych czasów, kiedy to powoli zaczęła się wytwarzać **trójstopniowość szkolnictwa,** dzieląc je na elementarne, średnie i wyższe, a który to podział miał znaleźć swe rozwiązanie i potwierdzenie w Aleksandryjskim Muzajonie.

Na stopniu elementarnym uczono podówczas **czytania, pisania, rachowania i gry na lutni.** Jednak umiejętność czytania, pisania i rachowania bynajmniej nie daje wiedzy — ani też wiedzą nie jest! Dlatego stwierdzić należy, że nauka w szkole elementarnej greckiej **nie podawała dzieciom wiedzy lecz tylko narzędzia wiedzy, przy pomocy których dziecko na stopniu średnim miało tę wiedzę zdobywać.**

Ten zasadniczy problem nie został przez Greków tylko dlatego zauważony, że szkoła elementarna w Grecji była bezpośrednio ściśle i silnie zrośnięta ze szkołą średnią, w której przy pomocy narzędzi wiedzy nabytych na stopniu elementarnym młodzież zdobywała wiedzę. To zaś ścisłe złączenie stopnia szkoły elementarnej ze stopniem szkoły średniej było wynikiem układu stosunków społecznych i ekonomicznych.

Po raz pierwszy stopień elementarny nauczania został od średniego oddzielony w państwie rzymskim, gdzie różnice majątkowe w obrębie nawet jednej grupy społecznej były niejednokrotnie bardzo znaczne. Teraz np. w Tagaste była tylko szkoła elementarna, aby zaś uczęszczać do szkoły średniej, która znajdowała się w Madaurze trzeba było przenieść się do tej miejscowości. I oczywistą staje się rzeczą, że rodzice niezamożni nie mogą zdobyć się na wysłanie i utrzymanie swych dzieci w sąsiednim miasteczku, by umożliwić im skończenie szkoły stopnia średniego. Szerokie rzesze zadowolić się muszą, nawet niejednokrotnie, wbrew swej woli **kształceniem dzieci na stopniu szkoły tylko elementarnej, której poza narzędziami wiedzy, wiedzy nie uzyskują;** a narzędzie te **niejednokrotnie w życiu praktycznym mogą i okazują się pożyteczne** — a jeśli nie znajdą zastosowania wtedy i posługiwanie się nimi bez wielkiej straty zapomnieć można. (analfabetyzm powrotny).

I jeśli z kolei śledzić będziemy dalszy rozwój — w ciągu dziejów szkolnictwa elementarnego po przez średniowieczne szkoły parafialne, rzemieślnicze szkoły czytania i pisania we Flandrii i pol. Włoszech, po przez czytania dla ludu, zakładane w czasach nowożytnych przez Lutra czy przez Pijarów dla licznych rzesz dzieci ulicy, będziemy musieli stwierdzić, że **treścią nauczania nie było podawanie wiedzy, lecz uczenie posługiwania się narzędziami wiedzy.**

I stan ten przetrwał zasadniczo do końca niemal 18 wieku czy początku wieku 19-tego. Pragnę zaznaczyć, że nie zapoznaję na elementarnym nawet stopniu nauczania pewnych możliwości rozwoju umysłowego i zdobywania ułamków wiedzy, gdyż przecież **tak czytanie jak i pisanie musi się odbywać na pewnym materiale rzeczowym,** nie mniej osiągnięć tych nie można nazwać wiedzą. Szerokie masy społeczne przez długi czas zadowalały się osiągnięciem umiejętności czytania, pisania i rachowania, lecz rozwój wielkiego przemysłu fabrycznego, wzrastające uświadomienie mas i współdziałających z nimi małej garstki ideologów doprowadziło do domagania się przez nich ju tylko narzędzi wiedzy — **ale i samej wiedz**

Na ziemiach polskich po tę odrobinę wi sięgnął w drugiej połowie 19-go wieku lud. dy przeglądamy diariusze sejmu galicyjsk i widzimy walkę o zdobycie wiedzy prowa ną przez lud, ogarnia nas zdumienie. Chło maga się wyjścia w pole poza zakres nar wiedzy, domaga się odrobiny samej wiedz chociażby w najskromniejszym zasięgu — stwy natomiast posiadające bronią mu tego wne i pełne konsekwencji nieporozum Warstwy posiadające nie rozumieją, że w własnym najlepiej pojętym interesie, leży niesienie poziomu umysłowego chłopa. I pod naporem konieczności ustępują, doda jednej klasie, po jednym roku nauczani szkoły stopnia elementarnego. Lecz ten czy drugi dodany rok sprawy nie rozwi Oto droga, którą szedł rozwój szkoły pow nej po przez elementarne nauczanie i szko dową.

**Stopień średni nauczania, gimnazjum**— długie wieki było szkołą przede wszy **warstw posiadających,** godząc się na po szenie szkół elementarnych o rok czy dw dniano i powstrzymywano dostęp do szkó dnich. I tu leżał, moim zdaniem, i leży za czy błąd w ujmowaniu szkoły powsze błąd narzucony przez warstwy kapitalist a nie rozumiany po dziś dzień przez klas cujące.

Nie zaś zwiększenie ilości lat szkoły, przydanie jej zakresu wiedzy zamknięte pierwszym stopniu szkoły średniej jest nym rozwiązaniem należytym problemu.

Klasyczna ośmioklasowa szkoła dzieliła materiał nauczania **na dwa kre gramowe, które podawały na dwu pozi pewien zamknięty całokształt wiedzy.**

Jeśli więc szczerze zależy nam na sieniu kultury najszerszych warstw s nych a w konsekwencji o prawdziwą de cję, to poza narzędziami wiedzy musimy zie dać pierwszy stopnień, zamkniętego kształtu wiedzy ze szkoły średniej, gdy **ilość lat, lecz treść nauczania jest w tym padku zasadniczą.**

A więc do czteroletniego stopnia elem nego dodać musimy **cztery klasy dawn mnazjum.**

I dlatego nowa szkoła powszechna ni być dziewięcio ani dziesięcioletnia— **lecz letnia.**

A kiedy w pełni zrealizujemy ten pi stopień, sięgniemy po drugi stopień pozi mnazjum i wtedy **szkoła powszechna musiała być dwunastoletnia.** Ani skrócić umniejszyć nie będziemy mogli, gdyż wiedzy na to nie pozwoli.

**Prof. Dr Stefan Truch**

# Dzieci, które straciły rodziców

## „Tatuś rozstrzelany, mamusia wywieziona"

W Otwocku pod Warszawą mieści się kilka zakładów, gdzie znalazły opiekę i przytułek dzieci, które **już nigdy nie ujrzą swoich rodziców,** zamęczonych w obozach i zakatowanych w gestapo. Dom Zdrowia dla dzieci powstał w 1942 r. staraniem Stowarzyszenia Koła Pracy Kobiet. Obecnie prowadzony jest przez Opiekę Społeczną. Znalazło tu schron 40 dziewcząt i 50 chłopców w wieku od lat 2 do 14.

31 izb lśni czystością. Dzieci w czyściutkich ubrankach i białych fartuszkach — wszystkie niestety bose, **z powodu braku obuwia.** Każde dziecko ma swoje łóżeczko, korzysta ze świetlicy, opieki lekarskiej, chodzi do szkoły. Starsze dziewczynki pomagają w pracowni, cerują ubranka sobie i młodszym dzieciom.

Większość dzieci — to sieroty wojenne Prawie każde przeżyło swoją tragedię: **„Tatuś w niewoli, mamusię zabili Niemcy w powstaniu.. albo: „Brata rozstrzelali, mamusia w obozie, tatuś na Pawiaku...".**

W zakładzie dla sierot słabowitych i zagrożonych gruźlicą znajduje się 70 dziewcząt w wieku szkolnym od 7 do 18 lat. Większość dzieci — to ofiary wojny. Chodzą do szkół, uczą się. Niektóre jeszcze wierzą w powrót brata, ojca z obozu, matki z robót w Niemczech — inne już straciły i tę wiarę. Uczą się, żeby się stać pożytecznym członkiem społeczeństwa. Nigdy nie zapomną swojej krzywdy. Dobrze wiedzą, kto je skrzywdził.

Żywym oskarżeniem są również dzieci żydowskie we wzorowo prowadzonym „Domu Dziecka". Tu wreszcie odzyskują prawo do życia. 113 dzieci w wieku do lat 14 — to dorośli, uświadomieni obywatele. Są między nimi **mali partyzanci z lasu, dzieci z obozów koncentracyjnych i takie, które ukrywały się pod fałszywymi nazwiskami.**

W sali niemowląt znajduje się 10 maleństw, które **przyszły w ukryciu na świat,** ale będą się uczyły mówić słowami wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Dzieci mają zorganizowany samorząd, prowadzą własną ścienną gazetkę i bardzo ciekawą książkę wspomnień z okresu okupacji.

*J. KRYMOW* 8)

# Statek „Derbent"

*Przekład Zofii Petersowej*

— Za młodu pisywałem wiersze, ale dałem temu spokój, — uśmiechnął się wesoło. — Poddałem je własnej krytyce, która je odrzuciła. Dałem więc spokój temu zajęciu, jak wielu innym, o których nie warto wspominać. A pani lubi wiersze?

— Lubię. Niech pan jeszcze coś opowie. Będzie pan pływał? Zazdroszczę panu.

— Nie ma czego. W naszym zawodzie, jak w każdym innym, są piętra górne i suteryny. Teraz będę zmuszony zejść aż do piwnic, w największy brud. Jadę na Morze Kaspijskie i będę pływał na statku-cysternie. Morze Kaspijskie jest morzem środkowym; nie ma tam ani obcych miast, ani nowych linij. Nieludzki upał, a wybrzeża — to pustynia i ładunek ogniowy. Jestem wyznaczony na „Derbenta" — to jeden ze statków-cystern najnowszej konstrukcji. Wie pani, to są pływające cysterny kolosalnych rozmiarów. W swoim rodzaju pływające domy noclegowe. Nazwę tę noszą dlatego, że majtkowie nie przebywają na nich długo i pod rozmaitymi pozornie uciekają. Trudno wyobrazić sobie zabójczą jednostajność tych samych kursów, podczas których obowiązki są wyznaczone i znane, jak obrzydła sztuka teatralna. A pauzy mamy krótkie: trzygodzinne postoje podczas pomnowania. Nie ma czego zazdrościć.

— Jakiż pan biedny! — rzekła współczująca — A tak pan lubi dalekie włóczęgi! Dlaczegoż pan tam jedzie?

— Tak, ciężko to będzie, — melancholijnie ciągnął Kasacki, jakby nie dosłyszał pytania. — Zdarzenia na lądzie ogłuszają ludzi. W każdym razie każdy dzień przynosi im mnóstwo spraw nieoczekiwanych. A ja będę słuchał radia i niekiedy czytywał gazety. Zresztą i mnie czeka może niespodzianka w swoim rodzaju. Niedawno na Morzu Kaspijskim spłonął statek-cysterna „Partyzant", może pani słyszała? Tak... tak to bywa.

Mówił powoli z nawpół zamkniętymi oczami i twarz pokryła się chmurą smutku. Dziewczyna westchnęła.

— Niech się pan nie martwi, — rzekła, przyjaźnie dotykając jego ręki.

Kasacki natychmiast się ożywił.

— Wyobraziłem sobie swą przyszłość. W czasie uroczystych świąt statek będzie przybijał do brzegu i postoje przedłużą się o jakieś pół godziny. Więcej niż zazwyczaj zbierze się na przystani kobiet. Jedyną ich troską są mężowie, ojcowie i bracia, których widują tylko przez trzy godziny w ciągu pięciu dni. Ale do mnie nie przyjdzie nikt. Jestem samotny, — na chwilę zamilkł — samotny jak palec. Przepraszam, ale czy panią nie nudzę?

— Proszę, niech pan mówi dalej, — odparła. — Niech pan patrzy: słońce zachodzi!

Osiadało za burymi wzgórzami i chmurki nad nim różowiały. Dziewczyna oparła się o futrynę okna i wiatr poruszał jej włosy. Szturman patrzał na nią z boku natarczywie i badawczo.

— Człowiek dziwnie jest skonstruowany — zaczął znowu — i nigdy nie przestanie marzyć. Na morzu będę marzył o lądzie, jakgdyby ktoś tam na mnie czekał.

W przedziale, gdzie siedziała dziewczyna, stukano kostkami domina i śmiano się głośno. Na korytarz wyjrzał młody chłopak o ciemnej cerze i zawołał:

— Żenia, niechże pani idzie! U nas jest tak wesoło!

— Nie, grajcie sami! — odparła z niezadowoleniem.

— A możebyśmy poszli czegoś się napić? — rzucił Kasacki śpiesznie. — Tutaj tak gorąco

W milczeniu przeszli kilka wagonów. Na platformach podtrzymywał ją, mocno ściskając za rękę powyżej łokcia. W restauracyjnym zażądał wina i papierosów. Spokojnie wypiła kieliszek. Zapytał ją, kim właściwie jest?

Uśmiechnęła się:

— Studentką Instytutu Naftowego, — odrzekła, — już nawet inżynierem.

Po jego twarzy przebiegł dreszcz jakby zniecierpliwienia i przez kilka minut zbierał myśli.

— Jak technika zmienia wygląd i ducha zawodu! — zaczął wreszcie. — Na przykład mój zawód, marynarza. Żagiel wynaleźli ludzie okresu bronzowego. Podobno była to koźla skóra, naciągnięta na drewniane skrzyżowanie. To byli śmiali marynarze. Rzemiosło ich było nieprawdopodobnie trudne, ale im wydawało się napewno zajmujące. Żegluga rozwijała się przez niejeden tysiączek lat, a przecież żagiel był stale żaglem zależnym całkowicie od woli wiatru. Ludzie walczyli z żywiołem i morze było dla nich tajemniczym i groźnym zjawiskiem. K wyrzucało na brzeg skarby, a n zabijało. Życie marynarza zawsze słonięte było oparem romantycznyc gód. I oto angielski mechanik zmajstrował przy szkunerze silnik wy. Statki zaczęły poruszać się prz wiatrom. Były jednak jeszcze niez i poruszały się jak żółwie, a śrub pominała korkociąg. Sądzono, ż długi przedmiot lepiej będzie się w wodę, aby statek ciągnąć. Ale go razu zdarzyła się katastrofa i o odprysnęły części karbowanych Stało się to na otwartym morzu i n była niemożliwością. Trzeba było nąć dalej na resztkach śruby i... zwiększył prawie w dwójnasób s W ten sposób zjawiły się śruby śr Morze zaczęło kapitulować, podda ną swą pozycję po drugiej. Wraz nalazkiem połączenia radiowego tajemnicze rozbijania się okrętów starczy spojrzeć na nasze obecne cysterny. Trudno nazwać je okręta raczej fabryki szybkości, środki lok Aby je zatopić, potrzeba nie sztor huraganu, lecz całej meteorologicz tastrofy. A dzisiejsza załoga — majtkowie kapitan, szturman, ale nicy, technicy, inżynierowie. Nie jeszcze stu lat od śmierci Fultona rze utraciło już swą władzę nad Oto, jak się sprawa przedstawia!

Pił wino i oczy mu błyszczały. że towarzyszka chwyta każde słow wpływ swego posłusznego a dok języka. Przypomniał sobie og młodzieńca z przedziału i uśmiech — Pewno Tatar, — pomyślał.

(D.

## ronika Łódzka

### Mleko dla dzieci

rząd Miejski w Łodzi, Wydział Aprocji i Handlu podaje do wiadomości, że dzieci do lat 6-ciu wydawane są karty leko, uprawniające do otrzymania 1 leka dziennie, począwszy od dnia 15 rb.

rty na mleko wydają okręgi kartkowe, iwe dla miejsc zamieszkania osób, wniających do uzyskania kart.

### ystawa ochrony przyrody

najbliższych dniach w związku ze em Leśników, otwarta zostanie w Łow gmachu Muzeum Przyrodniczego wa Ochrony Przyrody. Wystawa oe eksponaty, nadesłane z Krakowa, przygotowane na miejscu. Współu w urządzeniu wystawy bierze m. in. podróżnik Stefan Jarosz, który na o przed wojną zasłynął ze swej wy na szczyt góry Kościuszki na Alas- ystawa uwzględniać będzie parki nave, rezerwaty przyrody, roślin i zwie-

### ystawa plastyków łódzkich

dniach najbliższych otwarta zostanie wilonie IPS (Instytutu Propagandy ) w parku Sienkiewicza, pierwsza wa zbiorowa prac plastyków, zgrupoh w Zw. Zaw. Artystów Plastyków w Eksponaty na wystawę zostały już lane i będą poddane jury wystawo-

strony miasta wyznaczone zostały dy za najlepsze prace.
budowa pawilonu wystawowego jest ukończeniu. Urządzona tam będzie la sala, przeznaczona na zebrania towe.

### Str. Demokratycznym

12 lipca rb. o godz. 18-ej w sali cu Młodzieży Demokratycznej przy rkowskiej Nr. 89 odbędzie się odyskusyjny M-ra Zagórskiego Stani- p.t. „Przepisy wykonawcze do dekezydenta Krajowej Rady Narodowej awie „Volksdeutschów".
cność wszystkich członków obowiąz-

### Teatr Powszechny

wtorek dnia 10 bm. o godz. 19-ej komuzyczna p.t. „Panna Rekrutem".
rodę 11 bm. koncert, urządzony sta- Komitetu żydowskiego.
zwartek 12 bm. i piątek 13 bm. „Panrutem".

### Sprostowanie

umerze z 7-go bm. „Głosu Robotni- w artykule „Dbałość o ludzi pracy" pomyłka. Premie materiałowe zostawypłacone nie w firmie „Steinert", nie podaliśmy, ale w firmie „Stei-

ytwórnia krawatów i koszul
dward Krysiak
Łódź, Piotrkowska 136

### Ogłoszenia drobne

z referencjami poszukuje firma . Zgłaszać się w godzinach 8—16, ego 70.

NICZNA SZWALNIA „REDUTA", argowa 57, poszukuje 2 mechaników ktykantów mechaników oraz 2 prak- w do krajalni.

. STEMPEL: „Pracownia Obuwia Stanisław — Łódź, Kilińskiego 23", nieważniam.

OWANY SZEF BIURA poszukuje odniego stanowiska. Oferty sub „Kie- do administracji pisma.

BURESZ, Łódź, Żwirki 4, zgubił dobisty przedwojenny, „palcówkę" i kę wojskową. Proszę zwrócić za ym wynagrodzeniem.

IONO W TRAMWAJU „10" dyplom Niepodległości Józefa Ziółkowskie- dyplomy oraz 500 złotych. Zwró- redakcji tylko dyplomy.

*Co każdy wiedzieć winien*

# o wyborach do Rad Zakładowych

## Prawo wyborcze — czynne i bierne. — Kto kieruje wyborami. — Jak zgłaszane są listy kandydatów. — Prawa i obowiązki Rad Zakładowych

W dniach najbliższych we wszystkich zakładach przemysłowych Łodzi, zatrudniających powyżej 20 pracowników, odbędą się wybory do rad zakładowych. W zakładach mniejszych, zatrudniających od 5 do 20 pracowników, wybrani zostaną w terminie późniejszym delegaci, jako prawni przedstawiciele pracowników.

Jak już podawaliśmy, wybory członków Rad Zakładowych odbywają się drogą **głosowania powszechnego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego.** Głosowanie proporcjalne ma na celu zapewnienie reprezentacji w radzie zakładowej **pracownikom wszystkich działów** (oddziałów, warsztatów, biur) **zakładów pracy.** Czynne prawo wyborcze (to jest **prawo udziału w głosowaniu)** przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy. Bierne prawo wyborcze (tj. **prawo być wybranym)** uzależnione jest od trzech warunków:

1) kandydat musi mieć ukończony 18 rok życia,

2) musi być zatrudniony w danym zakładzie pracy co najmniej od 3 miesięcy,

3) musi być członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku.

Dekret upoważnił Ministra Pracy i Opieki Społecznej do udzielania zezwoleń **na odstępstwa od warunków biernego prawa wyborczego w wypadkach szczególnie uzasadnionych na wniosek organizacji zawodowej.**

Pierwsze wybory Rad Zakładowych zarządzone będą przez Obwodowego Inspektora Pracy na wniosek Związków Zawodowych. Odpowiedzialność za właściwe przeprowadzenie kampanii wyborczej we wszystkich zakładach pracy ponosi Związek Zawodowy. Obwodowy inspektor pracy powołuje dla przeprowadzenia wyborów **Komisję Wyborczą w składzie trzech osób:** delegata związku, jako przewodniczącego, oraz dwóch pracowników danego zakładu pracy jako członków.

Do zadań Komisji Wyborczej należy przygotowanie i kierownictwo wyborami, a w szczególności oznaczenie terminu wyboru, ustalenie wykazu wyborców, ustalenie liczby członków Rady Zakładowej (liczba ta zależna jest od liczby pracowników danego zakładu), ustalenie list kandydatów, kierownictwo zebraniem wyborczym, obliczanie głosów, podział mandatów i **ogłoszenie wyników wyborów.**

Lista kandydatów powinna zawierać **dwa razy tyle nazwisk, ile wynosi liczba członków Rady Zakładowej.** W liście kandydatów należy zgłosić dane **dotyczące: imienia i nazwiska kandydata, jego wieku, stanowiska w zawodzie, okresu pracy w danym zakładzie pracy, nazwy organizacji zawodowej, do której kandydat należy, wreszcie miejsce zamieszkania kandydata.** Do listy muszą być dołączone oświadczenia kandydatów, że w razie wyboru przyjmą mandat członków Rady Zakładowej.

Dla prawomocności listy kandydatów musi ona być podpisana przez odpowiednią liczbę wyborców, zależną od liczby zatrudnionych. A więc: **w zakładach pracy, zatrudniających od 21 do 100 pracowników, lista winna być podpisana co najmniej przez 5 wyborców, od 101 do 500 pracowników co najmniej przez 10 wyborców, powyżej 500 pracowników co najmniej przez 30 pracowników.** Jeżeli zgłoszono tylko jedną listę, wymienieni w niej kandydaci **są wybrani bez głosowania,** jeśli zgłoszono 2 lub więcej list, komisja wyborcza przeprowadza głosowanie proporcjonalne.

Po dokonaniu podziału mandatów komisja wyborcza ustala wynik wyborów, po czym przewodniczący sporządza protokół wyborczy i **ogłasza wynik wyborów.** Natychmiast po ogłoszeniu wyniku komisja wyborcza wystawia każdemu z wybranych członków rady zakładowej zaświadczenie, stwierdzające wybór.

**Wybory mogą być zaskarżone w terminie 7 dni do właściwego Obwodowego Inspektora Pracy.** Skarga winna być podpisana co najmniej przez 1/5 liczby wyborców, jednakże nie mniej niż przez 10 wyborców.

W razie uznania skargi za uzasadnioną, Obwodowy Inspektor Pracy zarządza w porozumieniu z zarządem organizacji zawodowej **nowe wybory.**

Najpóźniej po upływie tygodnia od dnia wyborów Komisja Wyborcza powinna zwołać **pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Zakładowej.** Na pierwszym swym posiedzeniu Rada Zakładowa wybiera ze swego grona prezydium, składające się z 3 osób: **przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza.** W Radach Zakładowych, liczących więcej, niż 9 członków, należy do prezydium powołać większą ilość członków, jednakże liczba członków prezydium nie może przekraczać 11-tu.

Do prezydium należy powoływać **najbardziej energicznych, życiowo i organizacyjnie doświadczonych członków Rady Zakładowej.** Zwłaszcza starannie należy obmyśleć **kandydaturę przewodniczącego,** któremu regulamin rady zakładowej powierza szeroki zakres funkcyj. Przewodniczący **reprezentuje Radę Zakładową na zewnątrz, wykonywa jej uchwały lub czuwa nad ich wykonaniem.**

Dla sprawniejszego wykonywania swych funkcyj może Rada Zakładowa tworzyć sekcje, np. **sekcje norm płacy i wydajności pracy, sekcję aprowizacyjną, sekcję ogródków działkowych, sekcję bezpieczeństwa i higieny pracy, sekcję kulturalno-oświatową itp.**

Posiedzenia Rady Zakładowej odbywają się w miarę potrzeby, **nie rzadziej jednak, niż raz na tydzień.** Dla ważności uchwał Rady Zakładowej wymagana jest ***obecność na posiedzeniu co najmniej połowy członków rady.*** Uchwały Rady zapadają zwykłą większością głosów. Ażeby ogół pracowników był zawsze dobrze poinformowany o wszystkich uchwałach Rady Zakładowej, należy uchwały rady podawać do wiadomości przez wywieszanie ich na specjalnej tablicy, umieszczonej w miejscu widocznym.

Rada Zakładowa powinna poza tym wyznaczyć godziny i dni w tygodniu w celu przyjmowania pracowników i wysłuchaniu ich życzeń. Co najmniej raz na trzy miesiące winna Rada Zakładowa zwoływać ogólne zebrania **dla złożenia sprawozdania ze swej działalności.**

Streściliśmy powyżej najistotniejsze przepisy, dotyczące regulaminu wyborów do Rad Zakładowych i delegatów oraz trybu funkcjonowania przedstawicielstwa robotniczego w zakładach pracy. Ogół działaczy związkowych — członkowie zarządu związków, członkowie rad zakładowych — **winni się szczegółowo zaznajomić z całokształtem przepisów prawnych o Radach Zakładowych. Kampania wyborcza do rad zakładowych powinna się stać mobilizacją mas pracujących do dalszego spotęgowania naszego wysiłku na rzecz odbudowy kraju, wzrostu wydajności pracy, a tym samym — do podniesienia dobrobytu klasy pracującej.** K. B.

# Szkolenie kadr włókniarzy

## Kurs 2-miesięczny dla tkaczy

Dziś popołudniu w gmachu fabryki Klajmana nastąpi otwarcie kursów dokształcających dla tkaczy. Kursy te zostały zorganizowane staraniem Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego w Łodzi. Uczniowie delegowani na te kursy przez fabryki, w których pracują, będą przechodzili kurs teoretyczny z dziedziny włókiennictwa oraz naukę praktyczną.

Kursy będą trwały dwa miesiące po 8 godzin tygodniowo. Podstawowymi przedmiotami teoretycznymi kursów będą: **towaroznawstwo, technologia ogólna i technologia włókna.** Narazie zapisało się 70 uczniów.

Kierownictwo kursów przewiduje kontynuowanie po upływie 2 miesięcy kursów na stałe, co umożliwi wykwalifikowanie większej ilości robotników.

Jednocześnie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego organizuje podobne kursy dla robotników przędzalni.

W ten sposób stały dopływ kwalifikowanych sił roboczych wpłynie bezsprzecznie na wzrost produkcji i wydajności pracy naszego przemysłu.

# Tow. Antoni Kołodziej

## powrócił z Londynu do miasta rodzinnego

W ostatnich dniach bawił w Pabianicach **tow. Antoni Kołodziej** sekretarz Związku Marynarzy Polskich a Anglii, uczestnik konferencji w Moskwie. W serdecznych rozmowach z krewnymi, znajomymi i działaczami społecznymi dawał wyraz wielkiej radości, że po tylu latach emigracji, mógł powrócić do rodzinnego miasta i zastać je takim, jakim jest.

Jako pierwszy Pabianiczanin wracający z Wielkiej Brytanii dał jasny obraz „rządu" emigracyjnego. Rząd ten, składający się z wielkich posiadaczy ziemskich lub urzędników, mających wiele nieczystych spraw z czasów rządów sanacyjnych, nie był wyrazicielem interesów narodu, nawet wielkiej części emigrantów. Członkowie „rządu" i urzędnicy żyli bardzo wykwintnie, w wielu wypadkach lepiej, niż dyplomaci angielscy, co wywoływało oburzenie, nawet w prasie angielskiej. Nie licząc się z tym, jak cierpi lud w kraju, żyli sobie jak w bajce, nie dając nic, prócz demagogii i — kupowali sobie majątki. (Ostatnio podała prasa angielska że Raczkiewicz kupił w Szkocji kosztowny zamek z placem, ogrodem itd.).

Grupa demokratów, do której zalicza się większość marynarzy była nie dopuszczona do głosu i zarzucana kłamliwą propagandą.

Zapytywany, jakie wrażenie robi obecna Polska — odpowiedział, że w porównaniu z Francją, Belgją czy Jugosławią, zrobiono w kraju bardzo dużo. Całe życie, z wyjątkiem małych i usprawiedliwionych niedociągnięć, toczy się normalnie, przemysł uruchomiony, reformy przeprowadzone, mimo przednówka, aprowizacja nie jest najgorsza, ceny spadają, wartość złotego utrzymuje się. To wszystko daje gwarancję, że bliska przyszłość przyniesie jeszcze dalszą poprawę.

Na zapytanie, co zamierza dalej czynić, odpowiedział, że oddaje się do dyspozycji Rządu i społeczeństwa i przyjmie każde stanowisko, na którym mógłby najwydatniej pracować dla dobra narodu, gdyż to jest obowiązkiem każdego obywatela.

# Komunikat Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Łodzi

W związku z zarządzoną rejestracją radioodbiorników Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi zawiadamia, że punkt rejestracyjny mieści się w gmachu Polskiego Radia przy Alei Kościuszki 40 w Biurze Abonentów.

Rejestracji podlegają zarówno osoby cywilne i wojskowe jak również urzędy i instytucje. Rejestrującym wydawane są specjalne dowody rejestracyjne za opłatą zł 100 od każdego zgłaszanego odbiornika bez względu na jego pochodzenie. Dowód rejestracyjny uprawnia do legalnego korzystania z radioodbiornika. Po 15 lipca wszystkie radioodbiorniki nie posiadające dowodu rejestracyjnego zostaną skonfiskowane, a osoby, będące w ich posiadaniu, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 29 ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. nr 63, poz. 481), przewidującego karę aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł.

Rejestracja obowiązuje również tych, którzy odbiorniki otrzymali z Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Łodzi.

OGŁOSZEŃ DROBNYCH: za wyraz petitowy w tekście — 10 zł, poza tekstem: — 5 zł., przetargi i nekrologi: — 7 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej. Inne ogłoszenia — od umowy. OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Administracja „Głosu Robotniczego" — Piotrkowska 86. Tel. 254-21 wew. 10.

rca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Łódzkiej Spółdzielni Wyd. „Książka". D-04098